Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
ROK XX. Kraków, dnia 14-go sierpnia 1937 Numer 30.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ



Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Kiedy należy się przeprowadzić?

Lokatorzy zamierzający zmienić mieszkanie, winni to uczynić przed końcem 1937 r.

Z końcem r. b. wzgl. z początkiem 1938 r. rozpocznie się **stopniowe wygasanie mocy obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów,** w odniesieniu do najmu budynków i ich części (mieszkań, lokali itp.), które podlegały dotychczas przepisom tej ustawy w drodze wyjątku od przepisów ustawy cywilnej (kodeksu zobowiązań). Ponieważ szerokie koła najemców nie są poinformowane o okolicznościach, które powodować będą **uchylanie ochrony lokatorów** odnośnie pewnych pomieszczeń, ani też nie orientują się w skutkach uchylenia tej ochrony, przeto zamieszczamy poniższe uwagi, celem wyjaśnienia tych kwestii.

Dekretem Prez. Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 r. wprowadzono do ustawy o ochronie lokatorów postanowienie, że przepisom ustawy tej **nie podlegają budynki lub ich części,** których najem kończy się po 31 grudnia 1937 r. (art. 2 lit. n.). Przepis ten niewątpliwie niejasno skodyfikowany, nasunął odrazu szereg wątpliwości. I tak, powstało pytanie, czy **przestają podlegać ustawie o ochronie lokatorów** budynki lub ich części, których najem skończył się wprawdzie przed 31 grudnia 1937 r., ale które wynajęte zostały przez nowego najemcę po 31 grudnia 1937 r. Kwestię tę należy rozstrzygnąć wbrew interpretacji gramatycznej w ten sposób, że po dniu 31 grudnia 1937 r. **nie będzie można wynająć pomieszczenia,** korzystającego z ochrony lokatorów, bez względu na to, czy poprzedni stosunek najmu zakończył się przed, czy też po 31 grudnia 1937 r.; innymi słowy ustawa o ochronie lokatorów nie będzie miała zastosowania do tych najemców, którzy po dniu 31 grudnia 1937 roku zmienią dotychczas zajmowany przedmiot najmu.

Pomieszczenia, wynajęte po 31 grudnia 1937 r. podlegać będą wyłącznie przepisom kodeksu zobowiązań (art. 370—401), które to przepisy mają obecnie zastosowanie do najmu mieszkań i lokali w t.zw .nowych domach. Uchylenie ochrony lokatorów w odniesieniu do pomieszczeń, które dotychczas z tej ochrony korzystały i poddanie ich przepisom kodeksu zobowiązań powoduje ważne zmiany w stosunku prawnym najmu tych pomieszczeń, w szczególności, o ile chodzi o **wysokość czynszu i rozwiązanie umowy najmu.**

Kodeks zobowiązań wymaga, by umowy najmu pomieszczenia, zawarte na czas oznaczony dłuższy niż rok, oraz zawarte na czas życia wynajmującego lub najemcy były **pismem stwierdzone** (art. 371 k. z.). Nie zachowanie formy pisemnej powoduje, że w razie procesu niedopuszczalny jest na treść zawartej umowy dowód ze świadków i z przesłuchania stron bez zgody obu stron (art. 110 k .z. i art. 323 par. 1 kod. post. cyw.). **Umowy najmu winny więc być sporządzone na piśmie,** podczas gdy umowa najmu pomieszczenia, podlegającego ustawie o ochronie lokatorów może być zawarta nawet ustnie. Najem wedle kodeksu zobowiązań może być zawarty **na czas oznaczony lub nieoznaczony.** Najem zawarty na czas oznaczony kończy się z upływem czasu, na jaki był zawarty, jeżeli w umowie nie zastrzeżono, że w razie zaniechania wypowiedzenia na pewien czas przed końcem najmu, **przedłuża się on** na czas oznaczony lub nieoznaczony (art. 389 par. 1 k. z.); przed upływem zaś oznaczonego czasu **może być rozwiązany przez wynajmującego** w drodze odstąpienia od umowy z powodu niepłacenia czynszu przez najemcę, a mianowicie w przypadku, gdy **najemca zalega z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności** (art. 388 k. z.). Najem zawarty na czas nieoznaczony może być rozwiązany zarówno przez wynajmującego, jak i najemcę przez wypowiedzenie (bez ważnej przyczyny) w terminie umownym, zwyczajowym, a w ich braku ustawowym (art. 389 par. 2 k. z.) oraz przez odstąpienie od umowy z powodu niepłacenia czynszu, podobnie, jak przy najmie zawartym na czas oznaczony (art. 388 k. z.). **Ustawowy termin wypowiedzenia** zależny jest od odstępów czasu, w którym płatny jest czynsz najmu; gdy **czynsz jest płatny miesięcznie** — co przeważnie ma miejsce — najem można wypowiedzieć na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego (art. 390 k. z.).

Inaczej normuje czas trwania i rozwiązanie umowy najmu ustawa o ochronie lokatorów. Wedle przepisów tej ustawy najem może być zawarty na czas oznaczony lub nieoznaczony, jednakowoż najem zawarty na czas oznaczony, który po upływie oznaczonego okresu nie został odnowiony, uważa się z mocy ustawy za zawarty na czas nieoznaczony (art. 3 ust. 2 u. o. l.). **Rowiązanie umowy najmu** przez **wynajmującego jest utrudnione,** nie może bowiem nastąpić — jak to postanawia kodeks zobowiązań — przez wypowiedzenie, lecz tylko przez odstąpienie od umowy **z ważnych przyczyn.**

Przy najmie, podlegającym przepisom kodeksu, może wynajmujący umówić się z najemcą o czynsz w dowolnej wysokości, podczas gdy ustawa określa **dopuszczalną wysokość czynszu dla mieszkań do czterech pokoi włącznie** (t. zw. podstawowe komorne). Do mieszkań, podlegających przepisom kodeksu, **nie ma zastosowania moratorium mieszkaniowe** (art. 15—17 u. o. l.), mocą którego została m. in. **wstrzymana** ustawowo **eksmisja z mieszkań jedno lub dwupokojowych,** orzeczona przez sąd z powodu niepłacenia czynszu.

Poddanie przedmiotu najmu przepisom kodeksu pociąga za sobą **pogorszenie sytuacji prawnej najemcy.** Wobec tego wskazanym jest, aby ci najemcy, którzy z jakichkolwiek przyczyn mają zamiar zmienić mieszkanie lub lokal, starali się uczynić to **przed końcem bieżącego roku,** gdyż będą mogli uniknąć utraty szeregu dobrodziejstw, wynikających z ustawy o ochronie lokatorów.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX — **Kraków, dnia 14 sierpnia 1937** — **Nr. 30.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 50 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Może najmniej nadziei a najwięcej trosk mają w złej i dobrej koniunkturze gospodarczej lokatorzy. Gdy spadały ceny i płace, gdy kurczyły się obroty, gdy malała zdolność płatnicza społeczeństwa — czynsze od mieszkań i lokali handlowych pozostawały nie zmienione. Właściciele nieruchomości byli w ten sposób szczególnie uprzywilejowani. Urzędników i robotników nikt nie pytał się, czy za obniżone nieraz do połowy ich zarobki mogą opłacić czynsz w niezmienionej wysokości, państwo obniżając płace swych urzędników, nie pytało ich, czy potrafią oni utrzymać siebie i swe rodziny za mniejszą pensję, kupca, któremu utarg niemal codziennie zmniejszał się i który w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do spadku swych obrotów musiał ponosić zwiększające się ciężary podatkowe, nie pytał nikt, jak on zwiąże koniec z końcem i czy potrafi utrzymać warsztat pracy. Ale wielokrotnie podejmowane próby obniżenia czynszów załamywały się o gwałtowne protesty właścicieli nieruchomości, którzy „wykazywali", że obniżka czynszów, to koniec rentowności domów, to upadek obronności Państwa.

Wreszcie w dniu 15 listopada 1935, dzięki energicznej postawie rządu, przeprowadzono obniżkę czynszów. Ale z jakimi prezentami dla właścicieli nieruchomości związano to, niewielkie zresztą, cięcie? Przede wszystkim więc, jeszcze kilka lat wcześniej przyznano właścicielom nieruchomości moratorium od długów hipotecznych i obniżkę oprocentowania tych długów do 6 proc., czyli do połowy stopy procentowej, dopuszczalnej ustawą o lichwie pieniężnej. Ci z właścicieli nieruchomości, którzy posiadali długi dolarowe, skorzystali w następnym roku przez dewaluację dolara i przez dekret walutowy Prezydenta R. P., znoszący klauzulę złotą przy zobowiązaniach dolarowych. Dalej, ustawa z 14 listopada 1935 r. rozszerzyła znacznie kategorię mieszkań, lokali i budynków, które wyłączone zostały z ustawy o ochronie lokatorów. Wyłączone więc zostały mieszkania 6-cio pokojowe i większe oraz mniejsze, które powstały z przebudowy tych mieszkań, dalej budynki lub ich części, jeżeli rozwiązanie umowy najmu nastąpi po dniu 31 grudnia 1937 r., a wreszcie wyłączone zostały z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zaliczone zostały w r. 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych kategorii I—VI lub przedsiębiorstw handlowych kategorii I—III. W stosunku do przedsiębiorstw handlowych przepis ten interpretuje się rozszerzająco a nie ścieśniającą, uznając, że z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów wyłączone są także lokale tych przedsiębiorstw, które wykupiły wprawdzie patent IV kategorii handlowej, ale nie na podstawie ustawy o podatku przemysłowym lecz na podstawie okólnika ulgowego Ministerstwa Skarbu. Wreszcie ustawa z dnia 14 listopada 1935 ograniczyła czasokres ważności zniżki komornego do dnia 30 listopada 1937, dając właścicielom nieruchomości nadzieję i podstawę prawną do zabiegów o przywrócenie dawnego, obowiązującego jeszcze przed obniżką, czynszu.

Na tej to podstawie właściciele nieruchomości rozpoczęli ostatnio intensywną akcję o nieprzedłużenie terminu ważności obniżki komornego i o przywrócenie w ten sposób komornego z przed grudnia 1935 r. Uważamy, że na akcję tę winni lokatorzy odpowiedzieć należytą kontrakcją, aby egoistyczne próby właścicieli nieruchomości na czas sparaliżować.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich dwóch lat koniunktura gospodarcza poprawiła się. Ale poprawa nie poczyniła jeszcze tak dalekich postępów, aby uzasadniła

konieczność podwyżki czynszów. Ponadto jeden z głównych motywów, które doprowadziły do obniżki czynszów, mianowicie obniżka płac urzędników państwowych (za którą, naturalnie, poszły podówczas masowe obniżki płac urzędników prywatnych), nie zostały dotychczas bynajmniej usunięte. Gdyby zatem rząd chciał dopuścić do podwyżki czynszów, wówczas musiałby równocześnie odpowiednio podwyższyć płace urzędnicze, co niewątpliwie pociągnęłoby za sobą zwyżkę cen i trudności budżetowe zarówno ze strony wyższych wydatków na płace jak i na inne pozycje rozchodowe, związane z wyższymi cenami. Dalej, podwyżka czynszów musiałaby w logicznej konsekwencji doprowadzić do utrwalenia ustawy o ochronie lokatorów i do zrewidowania tych punktów ustawy listopadowej z 1935 r., które ochronę lokatorów podziurawiły. Wreszcie zaś musiałaby nastąpić rewizja ustawodawstwa moratoryjnego dla właścicieli nieruchomości, albowiem niepodobna byłoby przywracać właścicielom nieruchomości ich przywileje bez odebrania im przywilejów dawniejszych. Ostatecznie samymi przywilejami nie można żyć w dzisiejszych, tak mało uprzywilejowanych, czasach.

Do dnia 30 listopada 1937 mamy jeszcze stosunkowo nie wiele czasu. Organizacje właścicieli nieruchomości nie spoczywają, lecz rozwijają intensywną propagandę w myśl swych postulatów. Propagandzie tej należy przeciwstawić równie intensywną i skuteczną przeciwakcję, o ile lokatorzy nie mają znów paść ofiarą egoizmu właścicieli nieruchomości.

Między mieczem i wagą temidy.

ODPOCZYNEK NIEDZIELNY.

Sprawa przymusowego odpoczynku niedzielnego zdaje się być przebrzmiałą, minioną, niemal zapomnianą. Przedstawiciele ludności żydowskiej w izbach ustawodawczych już dawno wyczerpali wszystkie argumenty przemawiające za zniesieniem przymusu odpoczynku niedzielnego. Ludność żydowska musi świętować przez dwa dni w tygodniu lub łamać odpoczynek sobotni. Musi też niekiedy łamać przymus odpoczynku niedzielnego. Musi niekiedy w ukryciu pracować w niedzielę, bo jeść trzeba codzień, bo największa nawet bieda musi codziennie mieć choć łyżkę strawy.

Więc wciąż sporządzane są protokuły za handel w niedzielę. Wymierzane są kary pieniężne, grzywny, nierzadko spada na winnych kara aresztu.

Przebrzmiała sprawa odpoczynku niedzielnego przeszła przecież ostatnia znów pod obrady Sądu Najwyższego.

Bo zapadł w Polsce wyrok uniewinniający żydowską handlarkę, która w niedzielę w swym warsztacie

Krawczyk — 11. 8. Szpalta Nr. 2

zatrudniała pracownice wyłącznie żydówki.

Zapadł ten wyrok w „miłem mieście" Wielkiego Marszałka — w Wilnie.

Do odpowiedzialności pociągięto Sarę Z., prowadzącą sklep dodatków krawieckich. Stwierdzono, że w niedzielę zatrudniała ona przy sortowaniu i pakowaniu towarów cztery pracownice.

Sąd Okręgowy w Wilnie uniewinnił jednak oskarżoną na tej podstawie, że pracownicami zatrudnionemi w jej sklepie były wyłącznie żydówki, dla których niedziele i święta chrześcijańskie są bez znaczenia, żadna z nich nie żaliła się na swą pracodawczynię za zatrudnianie ich w niedzielę, że ustawa, stanowiąc o zakazie pracy w niedzielę, miała — zdaniem Sądu Okręgowego — jedynie na myśli ochronę pracowników przed wyzyskiem ze strony pracodawców, pracownicom zaś, zatrudnionym w sklepie oskarżonej, żadna krzywda się nie działa, gdyż one same i bez przymusu zgłosiły się do pracy.

Wyrok uniewinniający w Wilnie zapadły nie uprawomocnił się jednak.

Z kasacją do Sądu Najwyższego odwołał się Główny Inspektor Pracy i Sąd kasacyjny, uchylając wyrok uniewinniający, stwierdził, iż Sąd Okręgowy rozumował błędnie i wadliwie, stwierdził, iż wyrok uniewinniający opiera się na mylnej wykładni prawa.

Sąd Najwyższy przypomina, że przepisy ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu mają charakter stanowczy i naruszenie ich pociąga za sobą sankcje karne niezależnie od intencji pracodawcy lub nawet od wyrażonej zgody pracowników na ich przekroczenie.

Wbrew niczym nieuzasadnionemu poglądowi Sądu Okręgowego — stwierdza Sąd Najwyższy — art. 10 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu ma nie tylko na celu ochronę najemnych pracowników przed wyzyskiem pracodawcy, gdyż ochronę tę zapewniają

pracownikowi i inne przepisy ustawy, a przede wszystkim zadaniem tego przepisu ustawy jest podniesienie powagi niedziel i dni świątecznych przez wstrzymanie się od wszelkiej, nieuzasadnionej wyższymi względami, pracy w przemyśle i handlu.

Tak więc — ustala Sąd Najwyższy — oskarżona została uniewinniona bezpodstawnie i dlatego wyrok został uchylony.

Sprawa przymusowego odpoczynku niedzielnego, która — zdawało się przez krótką chwilę — weszła na nowy tor powróciła w dawny ślepy zaułek.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że celem ustawy jest „przede wszystkim podniesienie powagi niedziel i dni świątecznych".

Czyż w zgodzie z tym celem pozostają bary i restauracje otwarte w dni niedzielne, kabarety i dancingi? Czy prawo tych lokali do funkcjonowania w niedzielę opiera się na owych „wyższych względach", o których mówi orzeczenie Sądu Najwyższego?

I czyż powadze niedzieli uchybia Sara Z. z Wilna, której pracownice żydówki w ciszy i zdała od oczu i uszu ludzkich w zamkniętym sklepie układają przybory krawieckie, pracując ciężko na chleb powszedni?

Pytania te nasuwają się natarczywie i przywołują odpowiedzi.

Odpowiedzi te brzmią jak treść uchylonego wyroku uniewinniającego.

Wyrok te nie ma już żadnej mocy.

(„Nasz Przegląd").

Nowe podatki czy nowe pożyczki

PRASA O REFORMIE PODATKOWEJ W POLSCE.

Spodziewana na jesieni reforma podatków w Polsce wywołuje zainteresowanie prasy politycznej. „Kurier Poranny" sądzi, że obecnie obowiązujący system **podatkowy powinien być jak najszybciej zmieniony,** ponieważ obciążony on jest aż 10 ciężkimi wadami. System ten zdaniem dziennika:

1) wywołuje niechęć do płacenia podatków,

2) daje okazję do zwłoki i sprzyja powstawaniu zaległości,

3) ułatwia popełnianie nadużyć przez płatników i przedstawicieli aparatu skarbowego,

4) ułatwia popełnianie takich nadużyć, które nigdy nie zostaną wykryte,

5) utrudnia ściąganie podatków z likwidujących swoje interesy,

6) nie może sięgnąć po podatki od kilkumiliardowych obrotów, wymykających się z pola widzenia obecnego systemu,

7) absorbuje nadmiernie aparat Urzędów Skarbowych i wyższych instancji skarbu,

8) ułatwia skuteczne interwencje, pośrednictwa i wszelkiego rodzaju protekcje w sprawach podatkowych,

9) sprzyja szantażowaniu źle orientujących się władz administracyjnych i pociąga je do obrony niesłusznych interesów,

10) wywołuje niechęć do władzy i rządu za egzekucje i niszczenie warsztatów pracy.

Dziennik marzy o tym, aby nastały wreszcie zdrowe normy w stosunkach między Skarbem Państwa a rzeszą podatników, **aby nie było więcej strony gnębionej i gnębiącej.**

„Czas" pisząc o nadchodzącej reformie podatków wypowiada się w sposób zdecydowany nie tylko za uproszczeniem systemu podatkowego, **ale także za obniżeniem niektórych stawek podatkowych.**

Droga kredytu — pisze „Czas" — jest przede wszystkim więcej elastyczna. Łatwiej z niej zejść. Łatwiej wycofać się z niej w razie potrzeby i możności. Wyciąga ona z obywatela kapitał na cele państwowe, ale nie bezpowrotnie. — Podatek jest czystą stratą. Nabycie obligacji państwowej — tylko rezygnacją z dyspozycji kapitałem na czas jakiś. Na rynku kredytowym posiadamy pewne rezerwy, które mogą być wyzyskane, tym więcej, że zmniejszająca się obecnie emisja biletów Banku Polskiego wskazuje, że instytucja ta może być rezerwą rynku kredytowego, że nie wyczerpała jszcze wszystkich swoich możliwości.

Obniżka ceł na owoce.

W nr. 49 Dziennika Ustaw z r. 1937 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, które przewiduje stosowanie za pozwoleniem Ministra ceł zniżonych na następujące owoce z mocą obowiązującą od 1-go lipca b.r.: jabłka świeże luzem i we wszelkiego rodzaju opakowaniach o wadze jednostki opakunkowej powyżej 40 kg. z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie i w oddzielnych rzędach. Cło na jabłka w okresie od 1 do 31 lipca b.r. wynosić będzie 18 zł. od 100 kg. (gdy cło normalne wynosi 300 zł.); winogrona świeże w opakowaniach powyżej 5 kg. w okresie od 15 do 31 lipca 1937 r. opłacać mogą cło zniżone 45 zł. od 100 kg. (cło normalne wynosi 200 zł., a cło konwencyjne 35 zł. od 100 kg. w okresie od 15 lipca do 14 sierpnia); morele świeże w okresie od 1 do 31 lipca b. r. cło zniżone 50 zł. od 100 kg. (cło normalne wynosi 200 zł.); brzoskwinie świeże w okresie od 15 lipca do 15 września b.r. opłacać będą cło zniżone 120 zł. od 100 kg. (cło normalne wynosi 300 zł.); arbuzy świeże w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia br. cło zniżone 10 zł. od 100 kg., a od 1 do 15 września br. cło zniżone 16 zł. od 100 kg. (cło konwencyjne od 1 lipca do 31 sierpnia wynosi 15 zł.).

Równocześnie import soku winogronowego bez cukru w okresie od 1 lipca 1937 r. do 30 czerwca 1938 r. korzystać może z cła zniżonego w kwocie 52 zł. od 100 kg., gdy cło normalne wynosi 400 zł.

Przy odprawie powyższych towarów, importerzy są wolni od przedkładania pozwoleń przywozu.

Podania o wydanie pozwoleń przywozu na zastosowanie cła zniżonego winny być składane do Ministerstwa przemysłu i handlu, jeżeli zaś chodzi o dodatkowe zastosowanie cła zniżonego do towaru odprawionego za cłem normalnym, to podanie do Ministerstwa Skarbu powinno być złożone dołączeniem kwitu celnego w urzędzie celnym, który dokonał odprawy.

Nowe ceny spirytusu.

Minister Skarbu ustalił w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz z ministrem rolnictwa i reform rolnych nowe ceny sprzedażne spirytusu na cele niekonsumcyjne.

Za rektyfikat I gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu środków leczniczych, specyfików farmaceutycznych, alkoholu absolutnego w laboratoriach, do użytku aptecznego i szpitalnego ustalona została cena 7.50 zł. za litr.

Cena za spirytus do wyrobu artykułów perfumeryjno-kosmetycznych ustalona została na zł. 5.— a za spirytus do celów naukowo-laboratoryjnych, nabywany za zaświadczeniem ministerstwa W. R. i O. P. na 1.90 zł. za litr. Cenę spirytusu surowego do wyrobu octu, ustalono na 1.20 zł. za litr.

Za spirytus do wyrobu eteru, politur, lakierów, materiałów wybuchowych, oraz za spirytus skażony na cele dezynfekcyjne ustalono cenę za rektyfikat I gatunku lub spirytus odwodniony na 70 gr., a za spirytus surowy lub spirytus poślednich gatunków na 60 gr. Za spirytus do celów napędowych łącznie ze środkiem skażającym za rektyfikat I gatunku ustalono cenę na 45 gr., za spirytus surowy lub pośledniego gatunku na 33 gr. za litr. Do cen tych doliczane będą: za rektyfikat wyborowy 20 gr., a za rektyfikat luksusowy 35 gr. od litra spirytusu 100-proc.

Również za denaturat w detalu ustalono nowe ceny sprzedażne, wynoszące za 1 litr o mocy 92 st. łącznie z butelką 95 gr., za $^3/_4$ litra 75 gr., a za pół litra 55 gr. Cena denaturatu w blaszankach o mocy 92 st. ustalona została bez wartości opakowania na 75 gr. za litr. Denaturat w butelkach o pojemności $^3/_4$ litra sprzedawany będzie w miarę posiadanych zapasów.

Rozporządzenie powyższe zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" z dnia 6 sierpnia (Nr. 59) i weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Urlopy w przemyśle i handlu.

Wedle ustawy z r. 1922 prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym przysługuje pracownikom zatrudnionym na mocy umowy w przemyśle, handlu i biurowości oraz innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a zatrudniające pokrewne kategorie pracowników najemnych. Jest bez znaczenia, czy te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy organów samorządowych.

Od tej zasady istnieje wyjątek o tyle, że nie mają prawa do urlopu w myśl wspomnianej ustawy z roku 1922:

a) pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku.

b) pracownicy w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych, zatrudniających czterech lub mniej pracowników.

Okres corocznego urlopu, wedle wymienionej ustawy z r. 1922, jest następujący:

1) Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, jak też terminatorzy i uczniowie i to te dwie grupy pracowników, także w zakładach przemysłowych, zatrudniających czterech lub mniej pracowników — 14 dni urlopu.

2) pracownicy, pracujący umysłowo, zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości po półrocznej a nie sięgającej roku pracy — 2 tygodnie urlopu.

3) pracownicy, pracujący umysłowo, zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości, po rocznej pracy — 1 miesiąc urlopu.

4) inni pracownicy, nie wymienieni pod 1—3, a będący pracownikami w rozumieniu jak wskazano wyżej, t.j. w przemyśle, górnictwie, handlu i t. d. — po rocznej, a nie sięgającej 3 lat pracy — 8 dni urlopu.

5) inni pracownicy, nie wymienieni pod 1—4 a będący pracownikami w rozumieniu jak wskazano wyżej, tj. w przemyśle, górnictwie i handlu i t. d. po trzechletniej pracy — 15 dni urlopu.

Przez okres pracy, uzasadniający prawo do urlopu, należy uważać, wedle art. 2 ustawy z roku 1922, okres pracy nieprzerwanej i to w danym przedsiębiorstwie. Jeżeli zatem pracownik przeszedł do innego przedsiębiorstwa, okrs pracy, uprawniający do urlopu, liczy się na nowo.

Wyjątki od zasady nieprzerwalności pracy w danym przedsiębiorstwie są następujące: nie uważa się za przerwę pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do urlopu: nieczynności w zakładzie pracy, wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych.

Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy.

Kronika.

KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Z końcem czerwca r. b. Zarząd Funduszu Obrony Morskiej i Zarząd Gł. Ligi Morskiej i Kolonialnej zwróciły się do wszystkich placówek przemysłowych z apelem o wzięcie udziału w zbiórce na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

W związku z tym prosi Liga za pośrednictwem Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, by przedsiębiorstwa, które dotąd datków na ten cel nie złożyły, nie pomijały powyższego apelu milczeniem.

* * *

W sobotę 7 b. m. odbyła się w Rzeszowie uroczystość poświęcenia i otwarcia lokalu Ekspozytury Biura Krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej. Na uroczystość przybył Pan Wojewoda Lwowski Alfred Biłyk w imieniu Rządu, Ks. Infułat Tokarski, Płk. Derceville imieniem Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. X, Mgr. Ulatowski imieniem Urzędu Wojewódzkiego krakowskigo, Wydziału Przemysłu i Handlu, Starosta Bernatowicz, posłowie Ziemi Rzeszowskiej, przedstawiciele władz i urzędów samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz liczni reprezentanci organizacji handlowych i przemysłowych.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. celebrowaną w Kościele Parafialnym przez Ks. Inf. M. Tokarskiego na intencję działalności Ekspozytury Biura Izby. Następnie Ks. Infułat Tokarski dokonał poświęcenia nowego lokalu, mieszczącego się w gmachu K. K. O. przy ul. 3-Maja Nr. 23.

Ostatnim punktem uroczystości było posiedzenie w wielkiej sali Kasyna w gmachu K. K. O. Zagaił je Wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie J. St. Kuhn, witając przedstawicieli władz i charakteryzując zwięźle znaczenie centralnego okręgu przemysłowego oraz rolę przedsiębiorczości prywatnej w jego realizacji. Mowca w szczególności zwrócił uwagę na dwa momenty, mogące wywrzeć ewentualnie ujemny wpływ, ostrzegł mianowicie przed spekulacją oraz przed zbyt szybkim oczekiwaniem nadmiernej koniunktury. Następnie przemówienia powitalne i życzenia pracy dla Ekspozytury Biura złożyli kolejno Ks. Inf. Tokarski, Wiceprezydent m. Rzeszowa Mgr. Pelz, Inż. Baurski Dyrektor budujących się w Rzeszowie Zakładów firmy H. Cegielski, Mgr. Ulatowski z Urzędu Woj. Krakowskiego, r. Donth, Prez. Grubner, Prez. Döbol.

Dłuższe przemówienie wygłosił Pan Wojewoda Lwowski A. Biłyk, nawiązując do spraw poruszonych przez przedmowców w przemówieniach powitalnych, scharakteryzował sytuację wytworzoną budową centralnego okręgu przemysłowego i wskazał na obowiąz-

ki, leżące przed samorządem terytorialnym, gospodarczym oraz przed prywatnym życiem ekonomicznym w związku z uprzemysłowieniem okręgu rzeszowskiego. Pan Wojewoda zapewniając o życzliwym poparciu czynników rządowych, zaapelował do zebranych o jak najbardziej wytężoną pracę w kierunku przygotowania i stworzenia warunków do realizacji zakreślonych planem uprzemysłowienia zadań.

Na wniosek Prez. Kuhna uchwalono następnie wysłać do Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana depeszę z zapewnieniem chęci jak najgorliwszej współpracy w wysiłkach Pana Ministra nad podniesieniem polskiego gospodarstwa narodowego, oraz do Izby przemysłowo-handlowej w Gdyni w związku z odbywającą się tam konferencją w sprawie zamierzonej budowy magistrali wodnej Mysłowice-Gdynia, stwierdzając jej doniosłość gospodarczą dla centralnego okręgu przemysłowego i życząc inicjatorce szybkiej realizacji tego projektu.

Na zakończenie Dyrektor Izby Krakowskiej Inż. Henryk Mianowski wygłosił obszerny referat na temat ecntralnego okręgu przemysłowego a struktury gospodarczej Polski.

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów na czasokres wrzesień—październik 1937 r. przyjmować będzie **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 b. m. włącznie.**

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda" w Adm. „Przegl. Kupieckiego".

DO WIADOMOŚCI SPRZEDAWCÓW WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Podajemy, że w sprawie wykonywania sprzedaży wyrobów tytoniowych na zasadzie umów z Polskim Monopolem Tytoniowym ukaże się w najbliższym czasie (wrzesień - październik) rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, które ustali w jakim terminie i do jakich władz będzie należało wnosić podania o zawarcie umowy, uprawniającej do sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Wydać się mające rozporządzenie unormuje też w oparciu o ustawę z 9. IV. 1937 kwestię pierwszeństwa przy zawieraniu umów.

Wnoszenie obecnie przed ukazaniem się przedmiotowego rozporządzenia podań o zawarcie umów, uprawniających do sprzedaży wyrobów tytoniowych, jest jeszcze przedwczesne.

W chwili obecnej nie jest wiadomym czy wszyscy **dotychczasowi** sprzedawcy wyrobów Monopolu Tytoniowego będą obowiązani do zawierania umów (z uwagi na prawa nabyte) czy też obowiązkowi temu podlegać będą tylko **nowe** przedsiębiorstwa jak również nie jest wiadomym czy Monopol zawrze umowy z **wszystkimi** sprzedawcami, którzy dotychczas dokonywali sprzedaży wyrobów tytoniowych.

O ROZSZERZENIE ULG PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA PRZEDSIĘBIORSTWA SEZONOWE.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 27. II. 1936 roku (L. D. V. 44684/4/36) zezwoliło w związku z akcją zwalczania bezrobocia przedsiębiorstwom, wymienionym w rozdziałach 18 i 19 część II-ga lit. C. taryfy świadectw przemysłowych, na prowadzenie przemysłu w roku 1937 na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego, uzależniając uzyskanie tych ulg od ilości zatrudnienia robotników w pierwszym kwartale 1936 roku. Fakt ten pozbawił przedsiębior-

stwa sezonowe, lub powstałe w drugim półroczu 1936 roku możności korzystania z tych ulg.

Ponieważ — zdaniem samorządu gospodarczego — przedsiębiorstwa — tak sezonowe, jak i powstałe w drugim półroczu 1936 roku w tym samym stopniu przyczyniają się do rozładowywania fali bezrobocia, szczególnie w trudnych okresach, jak i przedsiębiorstwa, istniejące od dawniejszego czasu, przeto Związek Izb wystąpił do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, by warunek zatrudnienia w I kwartale 1936 r. zastąpić w stosunku do przedsiębiorstw okresowych warunkiem zatrudnienia wymaganej ilości robotników w I-szym kwartale po uruchomieniu przedsiębiorstwa.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O. W LIPCU 1937 R.

W miesiącu lipcu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów większył się o 10.935.976.— zł., osiągając na dzień 31 lipca 1937 r. **sumę złotych 726.563.927.**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. **W ciągu lipca b. r. P. K. O. wydała 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych**, osiągając na dzień 31. VII. 1937 r. ogólną **ilość 2.596.120 czynnych książeczek.**

ZWOLNIENIE OSÓB ZAJMUJĄCYCH SIĘ SPRZEDAŻĄ ZNACZKÓW POCZTOWYCH OD OBOWIĄZKU OPŁACANIA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że okólnikiem z dn. 27. 7. 1937 r. L. D. V. 37568/4//37 Ministerstwo Skarbu na podstawie postanowień art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 330), zwolniło osoby nie posiadające zakładów handlowych ani przemysłowych, a zajmujące się sprzedażą znaczków pocztowych od obowiązku opłacania z tego tytułu państwowego podatku przemysłowego (zarówno w postaci świadectwa przemysłowego jak i podatku od obrotu). Izba zaznacza, że ulga powyższa przysługuje z urzędu (bez składania indywidualnych podań) i obowiązuje poczynając od dn. 1 stycznia 1937 r.

KORPORACYJNE PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Organizacje gospodarcze opracowały projekt ciekawej inowacji w dziedzinie paszportów zagranicznych.

Często zdarza się, iż większe firmy muszą wysłać w pilnej sprawie jednego ze swych kierowników lub plenipotentów zagranicę. Obecnie w każdym wypadku trzeba starać się o paszport zagraniczny handlowy dla przedstawiciela firmy. Według projektu, firma mogłaby wykupić paszport na swoją nazwę. Za paszportem takim mogłyby wyjeżdżać osoby, podane w specjalnym wykazie do władz.

Takie paszporty powinny też otrzymać syndykaty dziennikarskie. Syndykat dostałby pewną ilość paszportów zagranicznych, ważnych za okazaniem legitymacji Syndykatu.

POCZTA I MYDŁO.

W Polsce na jednego mieszkańca przypadają 22 listy, podczas gdy w Anglii 155, w Belgii 146, w Szwajcarii 174 itd.

Nietylko jednak państwa wysoko uprzemysłowione i bardzo zamożne wyprzedzają nas pod tym względem. Nawet w zacofanej Hiszpanii mieszkaniec wysyła przeciętnie 33 listy rocznie, w prymitywnej Argentynie — 58, a także w Jugosławii nieco więcej niż u nas bo 23 listy rocznie. Z ważniejszych państw europejskich pozostała za nami tylko Rumunia...

Zupełnie katastrofalnie przedstawia się już sytuacja w dziedzinie telegramów. W Polsce na 1 tysiąc mieszkańców przypadają 94 telegramy rocznie. W Australii — 1.927! W Anglii — 1.156, w Sowietach — 512, w Jugosławii — 249, w Grecji — 524, w Argentynie — 648 itd. itd.

Nie ulega zatem wątpliwości, że jesteśmy jednem z najbardziej zacofanych państw europejskich, jeśli idzi o korzystanie z poczty, a przecież ilość wysyłanych listów, liczba rozmów telefonicznych czy telegramów jest obok spożycia mydła doskonałym miernikiem poziomu cywilizacyjnego...

KURSY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, PRZYJMOWANYCH PRZEZ UBEZPIECZALNIE.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił — okólnikiem z dnia 31. 7. 1937 kursy, według których instytucje ubezpieczeniowe obowiązane są przyjmować w okresie od 1 do 31. 8. 1937 r. niżej wyszczególnione papiery procentowe na spłatę zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych:

4½% Wewn. Pożyczka Państw. (świadcz. tymcz.) kurs — 62.—.

5% Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. (w odc. od 100 zł.) kurs — 70.—.

4% Pożyczka Konsolidacyjna, kurs — 60.—.

7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. II—VII em., kurs — 93.—.

8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. zł/zł 1924 r., kurs — 100.—.

7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II—III em. kurs — 93.—.

8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I em. zł/zł 1924 r., kurs — 100.—.

5½% (dawn. 8%) L. Z. Banku Gosp. Kraj. II—VII em., kurs — 81.—.

5½% (dawn. 7%) Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II em., kurs — 84.—.

7% L. Z. Państw Banku Rolnego, kurs — 93.—.

8% L. Z. Państw. Banku Rolnego, kurs — 100.—.

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie V em., kurs — 62.—.

4% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt., kurs — 54.—.

4½% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt., seria K., kurs — 62.—.

4½% L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt., seria L., kurs — 62.—.

5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare, kurs — 70.—.

5% (dawn. 8%) L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 r., kurs — 70.—.

KONGRES KSIĘGOWYCH POLSKICH.

Działając z upoważnienia Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości w Polsce, zrzeszającej 16 organizacyj awodowych księgowych, Związek Księgowych w Polsce zwołuje Kongres Księgowych Polskich.

Kongres odbędzie się w Katowicach w dniach: 31. października i 1 listopada 1937 r. pod hasłem „naprawy gospodarczej", i w tym też kierunku potoczą się obrady. Prace Kongresu odbywać się będą w 3-ch komisjach: a) organizacyjnej, b) naukowej, c) zawodowej, na których będą wygłoszone referaty, m. in., z zakresu księgowości i kalkulacji, księgowości i podatków, bilansu kupieckiego i podatkowego, oraz zagadnień odpisów amortyzacyjnych. Poza tym Kongres omawiać będzie sprawy dotyczące wykształcenia i dokształcania zawodowego oraz rzeczoznawców księgowości.

W ramach Kongresu przewidziane są uroczystości złożenia wieńca na grobie Powstańca Śląskiego oraz poświęcenie i przekazanie Armii Polskiej samolotu „Księgowy", ufundowanego przez członków Związku Księgowych w Polsce.

W Kongresie mogą uczestniczyć wszyscy księgowi, rzeczoznawcy księgowości, personel księgowości, prokurenci, dyrektorzy i właściciele przedsiębiorstw, oraz wszystkie osoby fizyczne i prawne, interesujące się księgowością i zasadami prawidłowego gospodarowania.

Wszelkich informacyj o Kongresie oraz zgłoszenia przyjmuje Związek Księgowych w Polsce, Warszawa, Złota 6, tel. 266-00.

NA SZARYM KOŃCU...

„Mały Rocznik Statystyczny" jest kopalnią materiału, ilustrującego w sposób niezwykle obrazowy i wymowny i. in. olbrzymie braki i niedociągnięcia Polski w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

M. in. niezwykle wymowne są cyfry, dotyczące dochodu społecznego. „Mały Rocznik Statystyczny" podaje statystykę porównawczą, z której dowiadujemy się, że na głowę jednego mieszkańca przypada w poszczególnych państwach następująca suma dochodu rocznego:

Anglia	2610 zł.
U. S. A.	2592 zł.
Francja	1680 zł.
Niemcy	1470 zł.
Dania	1330 zł.
POLSKA	500 zł.

Warto się zastanowić nad powodem tak niskiego poziomu dochodu społecznego w Polsce.

Odpowiedź jest jedna — dochód społeczny stanowi funkcję dochodu poszczególnych jednostek. Skoro całe gospodarstwo kuleje, skoro kupiec bankrutuje, lub ledwie wiąże koniec z końcem, skoro rzemieślnik nieraz głodem przymiera i skoro przemysł wykazuje deficyt, a nawet w najlepszych wypadkach nie ma pieniędzy na niezbędne inwestycje — wtedy dochód społeczny musi być nikły.

A jak wygląda rentowność naszych placówek gospodarczych, ilustruje nam „Mały Rocznik" tablicą, przedstawiającą zyski i straty spółek akcyjnych w Polsce. Od roku 1930 ogólne zestawienie bilansów spółek wykazuje deficyt, który w ciągu sześciu lat kryzysu (1930—35) doszedł do łącznej sumy 437 milionów złotych...

Teraz jasną się staje zagadka przeraźliwie niskiego dochodu społecznego, który powoduje, że stopa życiowa w Polsce jest wyjątkowo niska. Nie mamy pieniędzy, więc zużywamy niewiele mydła, bielizny, nie mamy samochodów, nasze drogi to wertepy, mało piszemy listów, jeszcze mniej telefonujemy i telegrafujemy itd. itd.

POJĘCIE DOMU MIESZAKLNEGO PRZY STOSOWANIU ULG W PODATKU DOCHODOWYM.

Jak wiadomo, ulgi w podatku dochodowym (zwolnienie od podatku dochodów z budynków miejskich oraz potrącenie z dochodu podlegającego opodatkowaniu sum zużytych na budowę będących częścią tego dochodu) — odnoszą się do **dochodów z domów mieszkalnych.**

Pojęcie domu mieszkalnego zanalizował Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie, której stan faktyczny był następujący.

N. prowadził w r. 1926 według planu zatwierdzonego przez Magistrat m. Łucka dom jednopiętrowy przeznaczony na cele mieszkalne. W dniu 13 sierpnia 1927 r. w czasie gdy budowa znajdowała się w stanie surowym (będąc już pokryta dachem), zawarł N umowę z Dyrekcją Poczt i Telegrafów w Lublinie co do wydzierżawienia i dalszej zabudowy swojej posesji. Jak wynikało z tej umowy, zobowiązał się on nadbudować drugie piętro w powyższym domu i w ogóle dostosować całość posesji pod względem budowlanym do potrzeb urzędu pocztowo-telegraficznego — w sposób ustalony w wymienionej umowie. Przewidziane w umowie roboty zostały wykonane i budynek został objęty przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów jako lokatora na potrzeby Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Łucku.

Władza skarbowa uznała, że przystosowanie względnie zmiany budowlane, dokonane na skutek umowy z dnia 13 sierpnia r. 1927 pozbawiły budynek cech budynku mieszkalnego.

N.T.A. podzielił stanowisko władzy skarbowej i uzasadnił swój pogląd w następujący sposób.

Roboty budowlane przeprowadzone przez skarżącego na jego posesji według umowy z dnia 13 sierpnia 1927 r. miały zgóry na widoku, jak to wynika z brzmienia umowy, stworzenie budynku specjalnie przystosowanego do celów urzędu poczt.-telegraficznego. Same strony potraktowały budowlę istniejącą w chwili zawierania umowy jako dom „będący w budowie". Miał on bowiem podlegać dalszej budowie przez nadbudowanie jednego piętra i dodanie budowli magazynowych oraz zabudowań gospodarczych; budowa miała odpowiadać nowemu planowi, „celem, jak głosiła umowa, dostosowania budynku do potrzeb i wymogów służby pocztowej i telegraficznej". W szczególności, według tejże umowy budynek został zaopatrzony w hale dla publiczności, żelazo - betonowe pomieszczenia magazynów pocztowych i skarbców, specjalnie skonstruowane rozmównice celkowe, urządzenia zabzpieczające przed włamaniem — jak żelazne drzwi, kraty, rolety.

NTA. zauważa, że okoliczność, iż budynek względnie jego część nadaje się do zamieszkania jest obojętna z punktu widzenia pojęcia budynku przeznaczonego na cele mieszkalne. Chodzi bowiem przede wszystkim o momenty specjalnego przystosowania budowli zgóry do pewnych celów.

Otóż wyżej wspomniane urządzenia specjalne, nie praktykowane w budynkach przeznaczonych na mieszkanie, nadają budowli charakter gospodarczy i techniczny, różny od budynków przeznaczonych na cele mieszkaniowe (wyrok z d. 15 lutego 1937 r. 1. rej. 198 (35).

CZY PRZEDSIĘBIORSTWA NIELEGALNE MAJĄ OBOWIĄZEK WYKUPIENIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Czy w przypadku prowadzenia przedsiębiorstwa nielegalnego należy wykupić świadectwo przemysłowe?

W tym względzie odróżniamy przedsiębiorstwa, które **zewnętrznie posiadają wszelkie cechy legalności, działając jawnie i otwarcie,** i ukrywając nielegalność swej działalności pod pozorami legalności (np. sprzedaż napojów wyskokowych w kawiarni, sprzedaż opium w składzie aptecznym itp.), od takich przedsiębiorstw, które **działają zupełnie w ukryciu,** a tylko znane są tym osobom, z którymi mają bezpośrednią styczność (potajemna gorzelnia).

Otóż dla zastosowania przepisów o podatku przemysłowym wystarcza stwierdzenie **faktu istnienia handlowego, przemysłowego lub innego na zysk obliczonego przedsiębiorstwa,** względnie zajęcia przemysłowego lub samodzielnego zajęcia zawodowego (art. 1 Ustawy o podatku przemysłowym). A więc wszelka działalność gospodarcza, nosząca cechy zarobkowe, a objawiająca się nazewnątrz w jakiejkolwiek określonej formie organizacyjnej handlowej, przemysłowej lub zawodowej uzasadnia obowiązek podatkowy, czy to w postaci świadectwa przemysłowego, czy podatku od obrotu, czy też w jednej i w drugiej postaci.

A zatym, **jeżeli np. w sklepie prowadzi się handel towarami kradzionymi lub przemycanymi,** jeżeli w drukarni drukuje się fałszywe banknoty, jeżeli w składzie aptecznym sprzedaje się niedozwolone lekarstwa — w tych przypadkach **istnieje obowiązek podatkowy, bez względu na nielegalną działalność** gospodarczą tych przedsiębiorstw jako podmiotów podatkowych. W tym też sensie wypowiedział się Sąd Najwyższy, a mianowicie, iż **przepisy ustawy o podatku przemysłowym dotyczą rzeczywistego faktycznego prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego** (handlowgo lub przemysłowego) bez względu na to, czy zostały dochowane formalności, które warunkują prawny byt przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego Izby Karnej z dn. 4 V. 1936 r. 2 K 324/36).

Inaczej natomiast ma się rzecz w przypadku prowadzenia **całkowicie zakonspirowanej działalności go-**

spodarczej, jeżeli ta działalność jest bezwzględnie przestępna, a nie tylko uwarunkowana dopełnieniem pewnych formalności. A więc np. zakonspirowana zupełnie **drukarnia fałszywych banknotów, tajemny dom gry, potajemna gorzelnia i t. p.** — w tych wszystkich przypadkach, gdy działalność przestępcza nie ujawnia się nazewnątrz w żadnej gospodarczej formie przedsiębiorczości legalnej i dozwolonej — **nie można żądać opodatkowania tej działalności przestępczej w żadnej postaci.**

PRYWATNI DYSKONTERZY NIE SĄ OBOWIĄZANI DO WYKUPIENIA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO. — CIEKAWE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Pisaliśmy w swoim czasie, iż Sąd Najwyższy uznał, iż prywatni dyskonterzy nie podpadają pod pojęcie instytucji kredytu krótkoterminowego, o których mowa w taryfie świadectw przemysłowych, stanowiącej załącznik do art. 23 Ustawy o podatku przemysłowym, skutkiem czego są oni wolni od obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych (wyrok Sądu Najwyższego Izby Karnej z dn. 17 XI. 1936 r. 1 K 601/36).

Ostatnio znów zapadło w podobnej sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego (wyrok S. N. z dn. 19 XII. 1936 r.), które **zajęło się bliżej obowiązkiem podatkowym w przypadku nielegalnego istnienia przedsiębiorstwa, stawiając sprawę na płaszczyźnie ogólniejszej.** Naskutek tego orzeczenia poniższe mieć będzie zastosowanie również i w innych przypadkach nielegalnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy orzekł, iż **ustawa o podatku przemysłowym i ordynacja podatkowa mają na względzie przedsiębiorstwa legalnie prowadzone**, przedsiębiorstwa rozwijające określoną działalność gospodarczą. Przedsiębiorstwa zaś oparte na przestępstwie lub zabronione przez prawo nie są przedsiębiorstwami w rozumieniu gospodarczym i w rozumieniu powołanych ustaw, lecz stanowią wykonywanie przestępnej lub zabronionej przez prawo działalności. To też **prowadzenie takich przedsiębiorstw ulega karom w ustawach przewidzianym**, a przedsiębiorstwa takie ulegają zamknięciu, wobec czego **prowadzenie ich nie może stwarzać obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego**, upoważniającego do prowadzenia przedsiębiorstwa, lecz przeciwnie w razie złożenia dotyczącej deklaracji władza skarbowa musiałaby wydania świadectwa przemysłowego odmówić.

Według art. 1, 3, 7 i 8 Rozporządzenia Prezydenta z dn. 17. III. 1928 r. o prawie bankowym poz. 321 Dz. Ust. prowadzenie przedsiębiorstw bankowych, a wszczególności także domów bankowych, **wymaga uprzedniego zezwolenia** (koncesji) Ministra Skarbu. Sąd uznając, iż oskarżeni w spornym okresie **prowadzili dom bankowy**, zarazem ustalił, że **oskarżeni nie uzyskali wymaganej przez ustawę koncesji.** Gdyby więc nawet ustalenia Sądu co do charakteru przedsiębiorstwa oskarżonych jako domu bankowego były prawidłowe, to i tak **przedsiębiorstwo to jako niekoncesjonowane, a więc nielegalne i przestępne** (art. 27 prawa o wykroczeniach) **nie stwarzałoby podstawy do nabycia świadectwa przemysłowego**, a tymsamym, oskarżeni nie mogliby **ponosić odpowiedzialności za niewykupienie świadectwa przemysłowgo** t. j. za zaniechanie czynności, której dokonać bez koncesji nie mogli. Ustalenia zaskarżonego wyroku, wskazujące poza wypadkami kredytu wekslowego i dyskonta weksli kilka innych w ciągu kilku lat sporadycznych wypadków, mogących mieć charakter operacyj bankowych, nie są jednakże wystarczające do uznania przedsiębiorstwa oskarżonych za **potajemne przedsiębiorstwo kredytowe w rozumieniu cytowanego rozporządzenia o prawie bankowym.** Ponieważ ustawa o podatku przemysłowym nie daje żadnej podstawy do pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności, gdyż zarobkowe **pożyczanie własnych pieniędzy nie podpada ani pod pojęcie przedsiębiorstwa handlowego w postaci jakiejkolwiek instytucji kredytowej, ani pod pojęcie zajęcia przemysłowego w postaci przedsiębiorstwa handlowego**, przeto należy oskarżonych **uniewinnić** (wyrok S. N. z dn. 19. XII. 1936 r. 3 K 1616/36).

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.